codzienność — dodatek111

Od autora: Zaśrodkowania#29

słucham ich milczenia okryty ciemnością
zanim zimny metal krzyknie blaskiem świtu
a dzień przejaskrawi nieprzyjazną obcość
by znaleźć w istnieniu tandetny substytut

nudne epizody jak po własnych śladach
wracają by zatrzeć autentyzm rutyną
wmawiają że uśmiech to skryta zniewaga
a wszystko zatruwa zmęczona zawiłość

wyblakłe kolory szeleszczą szarzyzną
gdy wieczór przejrzystość zamienia na fusy
i ciągle brakuje rodzącym się wizjom
przemyśleń zapiętych na ostatni guzik

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 19.12.2018 06:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.